

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2018r.

Sąd Rejonowy w Rybniku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSR Joanna Kucal
Protokolant	Małgorzata Chuderska

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2018 roku, 16 marca 2018 roku, 15 czerwca 2018 roku i 20 lipca 2018 roku sprawy

A. S. (S.)

s. W. i D.

ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że

w dniu 4 lutego 2017 roku w R. w rejonie lokalu A. C. mieszczącym się przy ul. (...), jak również na terenie Wojewódzkiego Szpitala (...) numer 3 w R. znieważył słowami powszechnie uważanymi za wulgarne i obelżywe funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w R. w osobach st. sierż. M. S., st. sierż. R. M., sierż. M. H. oraz st. posterunkowej B. K. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, a nadto groził wymienionym pozbawieniem życia, a groźby te wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, a także użył wobec nich przemocy fizycznej w postaci kopania, a wobec st. sierż. M. S. także szarpania za mundur i uderzenia ręką w twarz, czym działał w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej, naruszając tym samym ich nietykalność cielesną, a swoim zachowaniem doprowadził do upadku st. sierż. M. S. skutkującego obrażeniami jego ciała w postaci stłuczenia prawej ręki z podejrzeniem złamania z koniecznością unieruchomienia kończyny, które to następstwa spowodowały naruszenie czynności narządów ciała tego pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni,

to jest o czyn z art. 222 § 1 kk w zb. z art. 224 § 2 i 3 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

1. uznaje oskarżonego **A. S. (S.)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu przyjmując, iż dopuścił się go w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 222 § 1 kk w zw. z art. 224 § 2 i 3 kk w zw. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na mocy art. 224 § 3 kk w zw. z art. 11 § 3 kk oraz art. 37 a kk w związku z art. 34 § 1 i § la pkt 1 kk oraz art. 35 § 1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy **ograniczenia wolności** z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 32 (trzydzieści dwóch) godzin w stosunku miesięcznym;

2. na mocy art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Sędzia

UZASADNIENIE

W dniu 4 lutego 2017r. w godzinach nocnych oskarżony A. S. wraz z kolegą R. S. przebywali w lokalu A. C. położonym w R. przy ul. (...), gdzie spożywali alkohol. Obok przy stoliku siedziało kilku mężczyzn. Pomiędzy mężczyznami wywiązała się głośna dyskusja, po jakimś czasie jeden z nich wulgarnie zwrócił się do oskarżonego aby opuścił lokal. Oskarżony zabrał ze sobą butelkę piwa i opuścił lokal. Po krótkiej chwili pomiędzy mężczyznami, którzy pozostali w barze doszło do sprzeczki i przepychanek. Obecna w lokalu barmanka J. U. przywoływała ich do porządku, ale bezskutecznie, w końcu powiadomiła Policję. .

Na miejsce zdarzenia około godziny 6.00 z polecenia oficera dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w R. przyjechali funkcjonariusze Policji, a to B. P. oraz M. P.. Podjechali radiowozem od ul. (...), po czym pieszo przeszli pod lokal. Pod lokalem stał oskarżony. Kiedy chcieli wejść do środka wyszła do nich barmanka J. U. i stwierdziła, że to ona wzywała Policję w związku z awanturą pomiędzy klientami. Policjanci weszli do wnętrza lokalu, barmanka wskazała im cztery osoby, pomiędzy którymi miało dojść do przepychanek. Osoby te nie rościły do siebie żadnych pretensji, stwierdziły, że to było zwykłe nieporozumienie.

W międzyczasie z polecenia oficera dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w R. do lokalu A. C. skierowani zostali kolejni policjanci, a to M. S. i R. M. oraz drugi patrol w składzie (...) w celu udzielenia asysty patrolowi z nocnej zmiany.

Po wykonaniu zleconych czynności jako pierwsi lokal opuścili funkcjonariusze B. P. i M. P. i oddalili się z miejsca interwencji, gdyż zakończyli już służbę.

Na zewnątrz cały czas stał nietrzeźwy oskarżony, który trzymał w ręku butelkę z piwem i wykrzykiwał wulgaryzmy. Z uwagi na zachowanie oskarżonego podjęto decyzję o jego wylegitymowaniu, został poproszony o odłożenie butelki z piwem. Oskarżony ponownie zaczął używać wulgaryzmów, podał jednak policjantom dokument tożsamości. W tym momencie zaczął wymachiwać butelką z piwem przed twarzami policjantów, wobec czego M. H. odebrał mu butelkę. Wtedy oskarżony przyjął pozycję do walki i z uniesionymi pięściami zaczął iść w ich kierunku grożąc wulgarnie policjantom pozbawieniem życia jak na k. 3v, 7v, 11v, 15v, która groźba z uwagi na agresywne zachowanie oskarżonego i okoliczności, w jakich została wypowiedziana wzbudziła w nich obawę, że zostanie spełniona.

W związku z agresywnym zachowaniem oskarżonego M. S. złapał go za kurtkę aby uniemożliwić uderzenie, w tej samej chwili oskarżony zaczął szarpać funkcjonariusza za mundur, co doprowadziło do tego, że obaj mężczyźni przewrócili się na ziemię, upadając na drewniana belkę, o którą się uderzyli. Widząc tę sytuację pozostali policjanci podeszli do nich aby obezwładnić napastnika, który w odwecie uderzył M. S. w twarz w lewy policzek. Oskarżony aby uniknąć obezwładnienia zaczął kopać policjantów przez cały czas leżąc na ziemi. Wielokrotnie był wzywany do zachowywania zgodnego z prawem, ale w ogóle nie słuchał poleceń i cały czas zachowywał się agresywnie. Został pouczony o możliwości zastosowania środków przymusu bezpośredniego, ale nie dało to żadnego efektu. W związku z tym użyto wobec niego siły fizycznej, ręcznego miotacza gazu oraz pałki służbowej. Ostatecznie zdołano mu założyć kajdanki na ręce trzymane z tyłu. Podczas całej interwencji oskarżony znieważał wszystkich funkcjonariuszy słowami wulgarnymi i obelżywymi jak na k. 3v, 4, k. 8, k. 12, k. 16. W trakcie doprowadzenia do radiowozu policjanci zauważyli, że oskarżony posiada ranę w okolicy prawego oka i kości policzkowej. Oskarżony przez cały czas szarpał się, kiedy został umieszczony w radiowozie nadal był agresywny, kopał wnętrze samochodu. Przewieziony został do Wojewódzkiego Szpitala (...) w R. przez partol w składzie (...) w celu przeprowadzenia badań. Do szpitala udali się również M. S. i R. M.. Podczas oczekiwania na badania oskarżony nadal znieważał obecnych tam funkcjonariuszy słowami wulgarnymi i obelżywymi jak na k. 4. Próbował kopnąć M. S., ale temu udało mu się odskoczyć. Pozostali policjanci położyli oskarżonego na ziemi aby go obezwładnić.

Oskarżony po przeprowadzeniu badań został zatrzymany. Zgodnie z decyzją oficera dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w R. został przewieziony do Izby Wytrzeźwień w C. z zastrzeżeniem dyspozycji K. w R.. W Izbie Wytrzeźwień o godzinie 8.15 został poddany badaniu na zawartość alkoholu w organizmie z wynikiem 0,55 mg/l.

M. S. w wyniku upadku doznał stłuczenia prawej ręki z podejrzeniem złamania z koniecznością unieruchomienia, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni w myśl art. 157 § 1 k.k.

(częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 23, k. 106, k. 181v-182, zeznania świadków: M. S. k. k. 3-4, k. 29, k. 191v-192, R. M. k. 7-8, k. 192, B. K. k. 11-12, k. 91, k.192v-193, M. H. k. 15-16, k. 206v, J. U. k. 32, k.193, R. S. k. 92, k. 193, B. P. k. 72, k. 193, M. P. k. 77, k. 193, protokół zatrzymania k. 2, dokumentacja fotograficzna k. 20-21, karta medycznych czynności ratunkowych, k. 31 kopia notatników służbowych k. 40-54, 75-76, 80-82, nagranie ze zgłoszenia wraz z protokołem odtworzenia k. 55-57, dokumentacja medyczna k. 84-86 opinia sądowo-lekarska k. 117).

Oskarżony nie zdradza objawów choroby psychicznej, endogennych zaburzeń nastroju, upośledzenia umysłowego ani innych zakłóceń czynności psychicznych.

Oskarżony posiada istniejące od dłuższego czasu trudności adaptacyjne ze skłonnością do przeżywania sytuacyjnie uwarunkowanych niepokojów i skłonnością do zachowań demonstracyjnych. Cechuje go obniżona tolerancja frustracji i podatność na stres, a także sztywność w sposobie myślenia jak i w zachowaniu.

Oskarżony w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu nie miał zniesionej czy ograniczonej w stopniu znacznym zdolności do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

(opinia sądowo-psychiatryczna k. 60-65)

Oskarżony nie był dotychczas karany (karta karna 203).

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego przesłuchiwany w dniu 5 lutego 2017r. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 23). Wskazał, iż tego dnia w lokalu A. C. spożywał alkohol, ale nie była to wielka ilość, był świadomy i wszystko pamięta. W lokalu zrobiła się przepychanka, ktoś bez powodu miał do niego pretensje, ktoś kazał mu opuścić lokal więc wyszedł. Stał przed lokalem, zauważył kilku policjantów, którzy weszli do lokalu, a za chwilę z niego wyszli. W ich kierunku powiedział słowa „szybko poszło”, nie chciał ich urazić. Wtedy jeden z funkcjonariuszy użył wobec niego gazu psikając go w twarz, po czym został uderzony w twarz, wskutek czego upadł. Jak leżał został skopany przez policjantów i wrzucony do radiowozu. Następnie został przewieziony na pogotowie. Podał, że przyznaje, że bardzo się zdenerwował całą sytuacją, puściły mu nerwy, ale po pobiciu, a nie przed. Przy radiowozie kopnął policjanta w nogę, nie w rękę. Wtedy też wypowiedział kilka wulgaryzmów, ale nie kierował ich do policjantów, tylko ogólnie przeklinał, bo go wszystko bolało. Zaznaczył, że jego zachowanie było spowodowane wcześniejszym zachowaniem policjantów i pobiciem go. Stwierdził że to on jest pokrzywdzonym w sprawie.

Ponownie przesłuchany w dniu 12 maja 2017r. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił (k. 106v), że to on jest bardziej pokrzywdzonym niż policjanci. Zaznaczył, że nie zaprzecza, że znieważył tych policjantów, że mógł użyć przemocy fizycznej, ale było to działanie w obronie własnej, reakcja na zbyt agresywne zachowanie policjantów.

Na rozprawie w dniu 16 stycznia 2018r. oskarżony częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia, wskazując, że nie czuje się winny (k. 181v-182). Ponadto wskazał, że policjant nie miał prawa żądać od niego butelki piwa, gdyż stanowiła jego własność. Został uderzony latarką bądź pałką w oko. Wskazał również na niewłaściwe traktowanie go na Izbie Wyrzeźwień.

Sąd za wiarygodną uznał tę część wyjaśnień oskarżonego, w której ostatecznie potwierdził, że znieważył policjantów i mógł wobec nich użyć przemocy fizycznej. Tak przedstawiona przez niego wersja zdarzeń koresponduje z logicznymi i szczegółowymi zeznaniami pokrzywdzonych, dokumentacją medyczną, opinią sądowo-lekarską oraz notatnikami służbowymi policjantów, które w pełni zasługują na wiarę.

Za niewiarygodną Sąd uznał z kolei tę część wyjaśnień oskarżonego w której stwierdził, iż został pobity przez policjantów, a jego zachowanie spowodowane było podjęciem samoobrony.

Ze spójnych i konsekwentnych zeznań pokrzywdzonych M. S., R. M., B. K. i M. H. wynika, że podjęta przez nich interwencja była podyktowana wulgarnym i aroganckim zachowaniem oskarżonego, niestosowaniem się do wydawanych poleceń przez policjantów. Zaznaczyli, że zastosowane środki przymusu bezpośredniego były adekwatne do zaistniałej sytuacji i zachowania oskarżonego, poprzedzone odpowiednim wezwaniem słownym do zachowania zgodnego z prawem. Wskazywali również, że oskarżony w trakcie interwencji wielokrotnie ich znieważał słowami wulgarnymi i obelżywymi, groził pozbawieniem życia, która to groźba wzbudziła w nich uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, naruszył ich nietykalność cielesną. W ich ocenie zachowanie oskarżonego było zupełnie nieadekwatne do sytuacji.

M. S. zaznaczył, że po tym jak oskarżony wyrzucił go został następnie przez niego uderzony w twarz. Później zauważył u oskarżonego obrażenia oka, ale jego zdaniem powstały one na skutek upadku i uderzenia o belkę, która znajdowała się na ziemi. Zaprzeczył aby uderzał oskarżonego w oko pałką bądź latarką. W jego ocenie oskarżony oprócz alkoholu zażył wcześniej jakieś środki, gdyż miał dużo siły, trzymali go w czwórkę żeby założyć mu kajdanki.

R. M. wskazywał, że u oskarżonego narastała agresja, kierował wobec nich groźby pozbawienia życia, twierdził, że ćwiczy karate i ich wykończy. Wskazał, że to oskarżony uderzył M. S. w twarz, a nie odwrotnie. Jego zdaniem obrażenia oka oskarżonego powstały na skutek upadku.

Również B. K. podała, że nie widziała aby M. S. uderzył oskarżonego latarką w oko. Jej zdaniem rozcięcie powstało na skutek przewrócenia się, uderzenia o jakiś przedmiot.

Również M. H. wykluczył aby oskarżony został uderzony latarką w głowę.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonych uznając je za rzeczowe i logiczne. Jako funkcjonariusze policji, osoby zupełnie obce wobec oskarżonego, nie mieli żadnego powodu, aby pomawiać go o zachowania, których się nie dopuścił, narażając się tym samym na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań. Podejmowali po prostu czynności w ramach obowiązków służbowych.

Sąd podzielił również zeznania B. P., M. P., którzy interweniowali w lokalu w związku ze zgłoszeniem J. U.. Zarówno ci policjanci jak i J. U. nie byli świadkami zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem. Z ich zeznań natomiast wynika przyczyna podjęcia interwencji w lokalu A. C., a następnie fakt przybycia dwóch patroli w składzie (...) oraz M. H. i B. K.. Świadców nie byli natomiast w stanie opisać dalszego przebiegu zdarzenia albowiem w nim nie uczestniczyli.

R. S. potwierdził natomiast, że tej nocy spożywał alkohol w lokalu A. C. razem z oskarżonym. Wskazał na interwencję policji dotyczącą kłótni pomiędzy mężczyznami przebywającymi w lokalu. Natomiast wprost przyznał, że nie posiada żadnej wiedzy na temat zdarzenia z udziałem oskarżonego gdyż w nim nie uczestniczył, a o zatrzymaniu kolegi dowiedział się od niego kilka dni później.

Z kolei świadkowie D. D. (2) i A. D. nie byli naocznymi obserwatorami incydentu i nie posiadali żadnych informacji odnośnie zdarzenia z dnia 4 lutego 2017 roku. Wobec braku wiedzy nie sposób było więc czynić ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania tych świadków.

Sąd w całości podzielił wnioski zawarte w opiniach biegłych sądowych. Opinie te są bowiem jasne, logiczne i pełne, jak również nie były kwestionowane przez strony postępowania.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgromadzonych w sprawie dowodów z dokumentów, ponieważ wszystkie z nich zostały sporządzone w zakresie kompetencji osób do tego uprawnionych.

Oskarżony w dniu 4 lutego 2017r. w R., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w rejonie lokalu A. C. mieszczącym się przy ul. (...), jak również na terenie Wojewódzkiego Szpitala (...) numer 3 w R. znieważał słowami powszechnie uważanymi za wulgarne i obelżliwe funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w R. w osobach st. sierż. M. S., st. sierż. R. M., sierż. M. H. oraz st. posterunkowej B. K. podczas i w związku z pełnieniem

przez nich obowiązków służbowych, a nadto groził wymienionym pozbawieniem życia, a groźby te wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, a także użył wobec nich przemocy fizycznej w postaci kopania, a wobec st. sierż. M. S. także szarpania za mundur i uderzenia ręką w twarz, czym działał w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej, naruszając tym samym ich nietykalność cielesną, a swoim zachowaniem doprowadził do upadku st. sierż. M. S. skutkującego obrażeniami jego ciała w postaci stłuczenia prawej ręki z podejrzeniem złamania z koniecznością unieruchomienia kończyny, które to następstwa spowodowały naruszenie czynności narządów ciała tego pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni, czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 222 § 1 kk w zw. z art. 224 § 2 i 3 kk w zw. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

Oskarżony podejmował te zachowania w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Wielokrotnie bowiem podczas interwencji przejawiał wobec funkcjonariuszy agresywne zachowania, tj. naruszał ich nietykalność cielesną, znieważał słowami powszechnie uważanymi za wulgarne i obelżywe. Tego typu zachowanie miało miejsce nie tylko przy lokalu A. C., ale również podczas konwojowania go do Wojewódzkiego Szpitala (...) w R., a także w samym już szpitalu. Oskarżony działając w celu zmuszenia policjantów do zaniechania prawnej czynności służbowej groził im również pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Wskazać w tym miejscu należy, że kierowanie gróźb karanych jest przestępstwem materialnym, a jego skutkiem jest uzasadniona obawa adresata groźby, że będzie ona spełniona. Zatem wystarczy, że pokrzywdzony uważa, iż niebezpieczeństwo spełnienia groźby jest realne i ma on podstawy do takiego poglądu. Niebezpieczeństwo realizacji groźby nie musi obiektywnie istnieć. Obiektywna musi być tylko groźba. Kryterium, że subiektywne odczucie obawy przez zagrożonego jest uzasadnione, należy ujmować obiektywnie, lecz z uwzględnieniem osobowości zagrożonego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09.12.2002r. w sprawie o sygnaturze IV KKN 508/99). Innymi słowy, obawa zagrożonego, że groźba do niego skierowana będzie spełniona, jest wtedy uzasadniona, jeżeli każdy człowiek o podobnej do zagrożonego osobowości i w podobnej sytuacji również odczuwałby obawę przed taką groźbą. W realiach niniejszej sprawy ustalone wzajemne relacje między oskarżonym a pokrzywdzonymi w trakcie trwania interwencji przemawiają za poważnym potraktowaniem gróźb oskarżonego. Należy nadto zwrócić uwagę na fakt, iż oskarżony wypowiadając groźby był w stanie silnego wzburzenia i agresji, zachowywał się arogancko. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 20 sierpnia 2009 r. w sprawie II AKa 123/09, zachowanie realizujące znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. polega na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej i możliwą jest groźba, której celem jest tylko wywołanie stanu obawy przed jej spełnieniem. Dla bytu tego przestępstwa nie jest wymagane, aby sprawca miał rzeczywiście zamiar wykonać groźbę, ani też aby istniały obiektywne okoliczności jej realizacji, a wystarczy, aby z punktu widzenia pokrzywdzonego, w subiektywnym jego odczuciu, groźba ta wywoływała przekonanie, że jest poważna oraz, że może zostać spełniona.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu ocenić należy jako znaczny. O stopniu tym decyduje rodzaj naruszonego nim dobra prawnego jakim obok prawidłowości podejmowanych czynności służbowych przez funkcjonariusza publicznego jest prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowych, samorządowych i międzynarodowych. Przestępstwa stypizowane w art. 222 § 1 k.k., art. 226 § 1 k.k. odnoszą się do szeroko pojętej ochrony funkcjonariuszy publicznych podczas i w związku z pełnieniem przez nich czynności służbowych. Przywołane przepisy mają na celu między innymi ochronę zdrowia, powagi i nietykalności uprawnionych organów państwowych. Przepis art. 224 § 2 k.k. chroni prawidłową działalność instytucji państwowej wymagającą aktywności funkcjonariusza Policji wykonującego swe obowiązki służbowe, jego wolność od znoszenia przemocy stosowanej w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności legitymowania, która miała na celu zapewnić ochronę porządku i bezpieczeństwa publicznego. Materiał dowodowy wykazał, że oskarżony stosował wobec funkcjonariuszy przemoc fizyczną celem uniknięcia zatrzymania i doprowadzenia do jednostki policji, poza tym znieważał ich, używając słów powszechnie uznawanych za obelżywe, godząc tym samym w ich godność i poczucie własnej wartości. Nadto doprowadził do upadku M. S., co skutkowało obrażeniami jego ciała w postaci stłuczenia ręki prawej z podejrzeniem złamania, co z kolei naruszyło czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni.

Zaznaczyć także należy, że czyn, jakiego dopuścił się oskarżony stanowi nie tylko rażące naruszenie ogólnie przyjętych norm postępowania w stosunkach międzyludzkich, ale również stanowi przejaw niczym nieuzasadnionej agresji ukierunkowanej na pełniących swe obowiązki funkcjonariuszy.

Czyn przypisany oskarżonemu jest również zawiniony i to w stopniu znacznym, gdyż w momencie jego popełnienia nie zachodziły żadne przesłanki wyłączające lub umniejszające jego winę. W tych okolicznościach zasadnym jest zatem postawienie oskarżonemu zarzutu, że mimo możliwości wyboru postępowania nie dał on posłuchu normie prawnej.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisany występki, Sąd miał na względzie aby orzeczona kara nie przewyższała stopnia społecznej szkodliwości czynu i była adekwatna do stopnia zawinienia sprawcy. Sąd wziął również pod uwagę okoliczności popełnienia przestępstwa, osobę sprawcy, jego warunki i właściwości osobiste.

Oskarżony ma 35 lat, posiada wykształcenie średnie technicznie, jest informatykiem, nie pracuje, nie jest zarejestrowany w PUP, nie posiada żadnych osób na utrzymaniu.

Mając to na uwadze, Sąd wymierzył oskarżonemu na mocy art. 224 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 37a k.k. w związku z art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 kk oraz art. 35 § 1 kk karę 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 32 godzin w stosunku miesięcznym.

Zdaniem Sądu, dolegliwość tak orzeczonej kary nie przekracza stopnia winy oskarżonego, jak również uwzględnia stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, realizując przy tym cele zapobiegawcze, zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej. Poza tym, w ocenie Sądu, tak orzeczona kara ograniczenia wolności uświadomi oskarżonemu naganność jego postępowania i wdroży go do przestrzegania porządku prawnego. Równocześnie kara ugruntuje w społeczeństwie przekonanie o konieczności respektowania norm prawnych oraz nieuchronnej reakcji organów państwa na ich naruszenie.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych mając na uwadze jego sytuację materialną i osobistą.

Sędzia: